

Legalni sędziowie SN mocno i wprost: Nie chcemy orzekać z neo-sędziami, będziemy stosować prawo UE

<https://oko.press/legalni-sedziowie-sn-mocno-nie-chcemy-orzekac-z-neo-sedziami/>

MARIUSZ JAŁOSZEWSKI - 26 PAŹDZIERNIKA 2021

Starzy, legalni sędziowie SN nie chcą orzekać z neo-sędziami. To ważne wsparcie dla wszystkich sędziów represjonowanych za wykonywanie prawa UE. I mimowolna mocna odpowiedź na atak Małgorzaty Manowskiej na legalnych sędziów

Z neo-sędziami w Sądzie Najwyższym nie chcą orzekać legalni sędziowie z trzech starych Izb SN: Izby Karnej, Izby Cywilnej oraz z Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Swoje stanowisko wydali we wtorek 26 października 2021 roku. Legalni sędziowie SN powołują się na konstytucję, wyrok ETPCz z 22 lipca 2021 roku, wyroki NSA z 2021 roku oraz na historyczną uchwałę Sądu Najwyższego ze stycznia 2020 roku. Nie chcą orzekać z neo-sędziami – w SN jest ich ok. 50 – bo ich legalność jest już podważona w orzeczeniach. Zakwestionowana jest też legalność nowej, upolitycznionej KRS, która dała im awanse.

Oświadczenia starych sędziów SN to mocna deklaracja wykonywania orzeczeń europejskich Trybunałów.

Stoi ona w mimowolnej kontrze do niedawnego komunikatu pełniącej obowiązki prezes SN **Małgorzaty Manowskiej**, która też jest neo-sędzią. W piątek 22 października Manowska zaatakowała sędziów za stosowanie prawa UE i wykonywanie wyroków ETPCz i TSUE. Zarzuciła im stosowanie tyranii sądowej i rażące naruszenie konstytucji. Manowskiej nie podoba się, że sędziowie powołując się na te wyroki, podważają status neo-sędziów (jest ich już ok. 1,5 tysiąca we wszystkich sądach). Ten atak był skierowany w stronę wszystkich legalnych sędziów, ale głównie do sędziów SN.

Oświadczenia starych sędziów SN nie są bezpośrednią odpowiedzią na atak Manowskiej, podpisy pod nimi zaczęto zbierać wcześniej. Ale starzy sędziowie pokazują, że będą bronić praworządności oraz stosować prawo UE.

Ich oświadczenie jest również bardzo mocnym wsparciem dla sędziów sądów powszechnych, którzy za wykonywanie wyroków ETPCz i TSUE są błyskawicznie represjonowani przez ludzi ministra Ziobry.

Są straszeni wyrzucaniem z zawodu, karnie przesuwa się ich do innych wydziałów oraz zawieszają.



Pikieta solidarności z sędzią Maciejem Ferekiem.

Fot. Sędziowie krakowscy

Szykanowani mają wsparcie – sędziowie krakowscy 25 października 2021 zorganizowali pod sądem pikietę solidarnościową z zawieszonym za stosowanie prawa UE sędzią Maciejem Ferekiem. Wyrazili też sprzeciw wobec ścigania ich za to samo przez Przemysława Radzika, rzecznika dyscyplinarnego ministra Ziobry.

Prawie cała Izba Karna nie chce orzekać z neo-sędziami

W Izbie Karnej SN, na której czele stoi prezes **Michał Laskowski** (legalny sędzia) z neo-sędziami nie chce orzekać aż 21 z 28 sędziów. Oświadczenia nie podpisało tylko 4 neo-sędziów i trzech starych sędziów, w tym prezes Laskowski. Prezes nie mógł podpisać oświadczenia, bo jest do niego skierowane – jako prezes Izby wyznacza składy orzekające. Ale Laskowski zgadza się z jego treścią.

W oświadczeniu sędziowie napisali, by nie wyznaczać ich do składów z neo-sędziami w SN. Powołują się na Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która w artykule 6 zapewnia obywatelom prawo do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą. Powołują się też na wyrok ETPCz z lipca 2021 roku, w którym podważono legalność nowej KRS oraz dawanych przez nią nominacji dla sędziów.

Ponadto powołują się na historyczną uchwałę pełnego składu Sądu Najwyższego ze stycznia 2020 roku, w którym podważono legalność Izby Dyscyplinarnej oraz nowej KRS i status neo-sędziów.

Sędziowie piszą w oświadczeniu, że nie chcą orzekać w składach wieloosobowych z neo-sędziami z jeszcze jednego powodu. Chcą ograniczyć możliwe negatywne konsekwencje takich orzeczeń, czyli przede wszystkim wadliwość wyroku wydanego przez skład z udziałem neo-sędziego. Taki wyrok może być uchylony, a za jego wydanie Skarb Państwa będzie płacił odszkodowanie stronom procesu.

Izba Cywilna będzie zmuszona orzekać z neo-sędziami?

Podobnej treści oświadczenie wydadzą legalni sędziowie z Izby Cywilnej. Są pod nim jeszcze zbierane podpisy. W tej Izbie jest 26 sędziów, z czego 16 legalnych, a dziesięcioro to neo-sędziowie, w tym **Małgorzata Manowska**. Izba od niedawna kieruje neo-sędzia **Joanna Misztal-Konecka**. Na stanowisko prezes Izby została powołana przez prezydenta, mimo że jej kandydaturę – przy uargumentowanym sprzeciwie starych sędziów – zgłosili tylko neo-sędziowie.

W kuluarach Sądu Najwyższego słyszymy teraz, że obecne oświadczenia są wsparciem dla starych sędziów z Izby Cywilnej. Ale też mimowolną odpowiedzią na atakujący komunikat Manowskiej.

Do tej pory legalni sędziowie Izby Cywilnej nie musieli orzekać z nowymi sędziami i nikt nie mógł ich do tego zmusić. Ale było tak, dopóki prezesem Izby był **Dariusz Zawistowski**. Jego kadencja skończyła się jednak dwa miesiące temu. A pełniąca obecnie funkcję prezesa Izby Joanna Misztal-Konecka w jednym z wywiadów zapowiedziała, że nie wyklucza mieszanego składu (starych i nowych sędziów) w bardzo ważnej sprawie dotyczącej neo-sędziów z SN.

Chodzi o to, że ich status podważył w październiku 2021 roku TSUE. Zrobił to na skutek pytań prejudycjalnych zadanych przez skład siedmiu sędziów Izby Cywilnej. Ta sprawa już wróciła do SN z TSUE. Sędzia referent chce ją wyznaczyć do rozpoznania, ale trzeba jeszcze uzupełnić skład, bo kilku sędziów przeszło w stan spoczynku. I Misztal-Konecka może wyznaczyć do jej rozpoznania neo-sędziów, co storpeduje wykonanie wyroku TSUE. Bo będą oni orzekać we własnej sprawie, a orzeczenie wydane przez taki skład będzie wadliwe.

Sędziowie Izby Pracy nie będą orzekać z neo-sędziami

Z kolei w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych starzy sędziowie we wtorek 22 października podjęli uchwałę na Zgromadzeniu sędziów tej Izby.

Napisali w niej:

„Mając na względzie konieczność gwarantowanego przez Konstytucję RP, prawo unijne i prawo międzynarodowe prawa obywateli Rzeczypospolitej Polskiej oraz wszystkich innych uczestników postępowań sądowych do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego zgodnie z prawem w sposób określony w uchwale trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 roku, Zgromadzenie Ogólne Sędziów Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zwraca się do prezesa Izby o dalsze wyznaczanie składów orzekających w Izbie w sposób minimalizujący ryzyko naruszenia tego prawa w wyniku działalności Krajowej

Rady Sądownictwa nie dającej wystarczających gwarancji niezależności od organów władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz wręczania aktów powołania na stanowiska sędziowskie na podstawie procedury nominacyjnej rażąco naruszającej prawo”.

Sędziowie Izby Pracy napisali jeszcze w uchwale Zgromadzenia, że „Deklarują pełne poszanowanie dla praw i obowiązków wynikających z członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, doprecyzowanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z uwzględnieniem standardu konstytucyjnego wypracowanego przez Trybunał Konstytucyjny działający jako sąd niezależny i ukształtowany zgodnie z prawem [czyli przez stary, legalny TK – red.]”.

W tej Izbie jest 13 sędziów, w tym jeden neo-sędzia. Prezesem jest legalny sędzia **Piotr Prusinowski**. Ale zaraz może być tu siedmiu kolejnych neo-sędziów, bo aż tylu wskazała prezydentowi do powołania nowa KRS.



Sędziowie z Torunia wspierają zawieszzonego sędziego Macieja Fereka.

Fot. Z profilu Iustii na Facebooku

Zawieszanie sędziów za wykonywanie wyroków TSUE i ETPCz

Oświadczenia starych, legalnych sędziów SN – wciąż mają większość w SN – to mocna deklaracja wykonywania wyroków ETPCz i TSUE, których jedną z konsekwencji jest podważanie statusu neo-sędziów. Ten status jest kwestionowany nie tylko przez takie oświadczenia, ale też w orzeczeniach. Legalni sędziowie uchylają orzeczenia wydane przez składy z udziałem neo-sędziów lub składają do takich orzeczeń zdania odrębne. Bo skład z udziałem neo-sędziego jest wadliwy.

W Sądzie Najwyższym w Izbie Karnej w ostatnich tygodniach zapadły trzy orzeczenia kwestionujące legalność neo-sędziów z SN. Wydały je składy orzekające:

- **Tomasz Artymiuk, Jarosław Matras, Barbara Skoczowska,**
- **Jarosław Matras** (w składzie jednoosobowym),
- **Michał Laskowski, Jarosław Matras i Marek Pietruszyński.**

Ale powołując się na wyroki ETPCz i TSUE legalność neo-sędziów podważają głównie sędziowie sądów powszechnych.

Zrobili to w orzeczeniach:

- Sędzia **Adam Synakiewicz** z Sądu Okręgowego w Częstochowie. Uchylił wyrok wydany przez neo-sędziego, złożył też kilka zdań odrębnych.
- Sędzia **Marta Pilśnik** z Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia. Podważyła legalność Izby Dyscyplinarnej.
- Sędzia **Waldemar Żurek** z Sądu Okręgowego w Krakowie. Podważył legalność trzech neo-sędziów z SN.
- Sędzia **Maciej Ferek** z Sądu Okręgowego w Krakowie wydał trzy orzeczenia, w których zakwestionował neo-sędziów.
- **Marzanna Piekarska-Drażek** z Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Wydała dwa zdania odrębne do orzeczeń, w których zakwestionowała status neo-sędziego, w tym **Przemysława Radzika.**

Za to Synakiewicz i Pilśnik zostali zawieszeni na miesiąc przez samego ministra sprawiedliwości **Zbigniewa Ziobrę**, a sędzia Ferek przez prezes krakowskiego sądu **Dagmarę Pawełczyk-Woicką**, nominatkę Ziobry. Co jest jawnym złamaniem zabezpieczenia TSUE z 14 lipca 2021 roku, w którym zawieszono Izbę Dyscyplinarną i przepisy ustawy kagańcowej uchwalonej przez PiS, która pozwala ścigać sędziów za badanie statusu neo-sędziów.

Represje i obrona sędziów

Kolejni sędziowie wydają oświadczenia, że nie będą orzekać z neo-sędziami. Do tej pory zrobili to:

- **Piotr Gąciarek** z Sądu Okręgowego w Warszawie. Został za to karnie przeniesiony do innego wydziału oraz na miesiąc był zawieszony. Takie decyzje wydał prezes sądu **Piotr Schab**, nominat ministra Ziobry.
- **Marzanna Piekarska-Drażek, Ewa Leszczyńska-Furtak i Ewa Gregajtys**, wszystkie z Sądu Apelacyjnego w Warszawie.
- **Małgorzata Tomkiewicz i Wiesław Kasprzyk** z Sądu Okręgowego w Olsztynie.
- **Jacek Tyszka** z Sądu Okręgowego w Warszawie.
- 14 sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie: **Edyta Barańska, Maciej Czajka, Grzegorz Dyrga, Maciej Ferek, Jarosław Gaberle, Anna Głowacka, Janusz Kawalek, Wojciech Maczuga, Joanna Makarska, Dariusz Mazur, Beata Morawiec, Ewa Szymańska, Katarzyna Wierzbicka, Waldemar Żurek.**

Krakowskich sędziów próbuje złamać prezes sądu Dagmara Pawełczyk-Woicka, nominatka ministra Ziobry. Straszy ich wyrzuceniem z zawodu. Czterech sędziów karnie przeniosła do innego wydziału: **Beate Morawiec, Katarzynę Wierzbicką, Wojciecha Maczugę i Macieja Czajkę** (po 20 lat orzekania w sprawach karnych celowo przeniesiono go do wydziału cywilnego).

Ponadto prezeska zawiesiła na miesiąc **Macieja Fereka**. Doniosła też na krakowskich sędziów do zastępcy rzecznika dyscyplinarnego **Przemysława Radzika**, który już zaczął ich ścigać.

To nie koniec. Kolejni sędziowie deklarują, że będą stosować prawo i orzecznictwo UE. Podpisy pod apelem w tej sprawie zbiera stowarzyszenie niezależnych sędziów Iustitia. Do tej pory apel podpisało 315 sędziów z całej Polski. [Lista z podpisami jest tutaj](#).

Sędziowie z całej Polski dają również wsparcie represjonowanym za stosowanie prawa UE. Organizowali pikiety wsparcia pod sądami, podpisywali apele popierające ich działania. A ostatnio bronili zawieszono sędziego Macieja Fereka. W poniedziałek 25 października pod krakowskim sądem była pikietą wsparcia dla niego. Podobne pikiety były pod innymi sądami.

A w piątek 29 października o godzinie 19:30 pod Sądem Okręgowym w Krakowie będzie łańcuch światła w obronie wolnych sądów.

Protest jest apolityczny.



Sędziowie Sądu Rejonowego w Sulęcinie wspierają zawieszono sędziego Macieja Fereka. Pierwszy z lewej to sędzia Bartłomiej Starosta, aktywny w obronie wolnych sądów.

Fot. Z profilu Iustitii na Facebooku